

Niech żyje
rząd robotniczy
i włściański



Niech żyje
Socializm!

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Z zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 250.000
Nekrologi „ 100.000
zwykłe „ 150.000
drobne za jeden wiersz „ 100.000
Ceny ogłoszeń należy rozliczać
za wiersz wysokości 1 milimetr
Lito poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fotograficzne i tabele (blanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

A c e n i s t a t e c j a c z y t a n a o d 9 d o 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. **posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.** Początek obrad o godz. 10-ej przed południem.

W sprawie mniejszości narodowych.

Sprawa mniejszości narodowych należy do najważniejszych w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Nie potrzeba tego nawet tłumaczyć — tak jest to jasne i widoczne. Nie jest to pogląd, lecz fakt.

Ustawicznie — w prasie i w Sejmie — partja nasza zwracała uwagę na fatalne skutki, wynikające z zaniedbania, zabagnienia, nieuregulowania tej sprawy. Jeszcze mocniej podkreślaliśmy, że prowadzenie polityki hakatystycznej na Kresach, że walka polityczna i kulturalna — narodowy stanowią groźne niebezpieczeństwo dla bytu i rozwoju Rzeczypospolitej. Wolałszy o równouprawnienie obywatelskie, o wprowadzenie w życie reform konstytucyjnych, o autonomję dla Galicji Wschodniej, o samorząd dla Wołynia i Białejruśi, o oświecenie, o przyzwoitą administrację na Kresach, o zarzekanie sztykan, samowoli i nadużyć wszelkiego rodzaju.

Ale Sejm, Rząd i władze wszelkiego rodzaju nie czyniły, aby naprawić stanunki. Jeżeli usiłowano coś w tej dziedzinie zrobić, czyniły choćby nieśmiały krok ku lepszemu, to reakcja nacjonalistyczna podnosiła wrzask szalony i stosowała znany dobrze „terror nierozumu”, aby przeszkodzić naprawie. I udało jej się to tak świetnie, że wszystko na Kresach szło ku gorszemu, że stosunki zaogniły się coraz bardziej, że niechęć do państwowości polskiej wzrosła tam w sposób wysoce niepokojący. Nacjonalizm ma drażliwy apetyt i krótki wzrok: jedno i drugie dla Państwa, a szczególnie dla Państwa Polskiego, walczącego z tylu trudnościami jest niesłychanie niebezpieczne.

Nawet dla potężnych mocarstw zaborczych, jak Niemcy i Rosja, ich polityka „kresowa” w ostatecznym wyniku okazała się fatalna. Cóż dopiero mówić o Polsce z jej położeniem geograficznym i młodą, tytu mającą wrogów państwowością!

Stan rzeczy na Kresach zarówno ze stanowiska polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej budzić musi najpoważniejsze obawy. Polityka kresowa musi się zmienić — pod groźbą najcięższych doświadczeń dla Rzeczypospolitej.

P. Wł. Grabski, obejmując ster rządów, oświadczył, że wobec sanacji skarbu nie chce dotykać kwestji „spornych i drażliwych”, a więc przedewszystkiem — sprawy mniejszości narodowych. Wskazaliśmy wówczas, jak ciężkim, jak fatalnym jest to błędem. Nasza polityka zagraniczna najcięższą jest ze sprawą mniejszości związana. Położenie mniejszości największe zagranicą budzi niechęć i uprzedzenie do Polski, największe obaw wojny — a te niechęć, uprzedzenia i obawy przenosi się na wszystkie nasze sprawy, choćbyśmy w nich postotroć mieli słuszność. A urzędowa polityka polska nie umie znaleźć wyjścia z tego zaczerpniętego koła. W naszym położeniu nawet dobra, umiejętna i zręczna dyplomacja miałaby trudności nielada. A cóż dopiero, gdy Rząd upiera się przy tem, aby mieć dyplomację nad wyraz nieudolną, niedbałą i niezręczną! Oświadczenie, że się nie będzie dotykało sprawy

mniejszości narodowych stanowi zgóry o klęskach naszej polityki zagranicznej. Rząd p. Sikorskiego, po świetnym zwycięstwie w sprawie uznania naszych granic wschodnich, popełnił wielkie błędy w stosunku do mniejszości narodowych. Rząd Chjeno - Piasta stosował politykę wyraźnie hakatystyczną. A Rząd p. Grabskiego ogłosił, że niech sobie rzeczy idą jak chcą — on ich nie dotyka, bo zajęty jest czem innym — sanacją skarbu. No i rzeczy idą jak chcą — w najgorszym kierunku.

W dyskusji nad exposé p. Zamojskiego w sejmowej Komisji spraw zagranicznych — socjalista ukraiński t. Wasyńczuk wygłosił znakomite przemówienie, w którym wskazał, między innymi, jak zreszcie Sowiety poczynają sobie na Ukrainie, jak „ukrainizują” tam swoje rządy i do jakiego stopnia widoczne jest, że ta „ukrainizacja” chcą pobić polityką polką. To samo mniej więcej powiedzieć można o Białorusi. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety chcą sprawę tę wyzyskać jaknajbardziej w dziedzinie polityki zagranicznej dla najzłotliwszego zaszkodzenia Państwu polskiemu.

A jakżeż my to uderzenie odparujemy? Co u nas się czyni, aby kresy wschodnie związać moralnie z Państwem polskiem? Aby państwowość polską oprzeć

tam na całej różnonarodowej ludności? Aby tę ludność mieć za sobą, zapewniając jej prawa i korzyści z należenia do Państwa polskiego?

Wiemy, że nie jest to zadanie łatwe. Ale u nas wszystko się robi, aby uczynić je **coraz trudniejszym**. Polska polityka reakcyjna rozwija, zaostrza i uzbraja nacjonalizm mniejszości narodowych. Zamiast prowadzić do tego, aby przychylnie dla Państwa polskiego usposobieni Ukraińcy wołynscy wpływali na załagodzenie nieprzejmianych nastrojów w Galicji Wschodniej — ta mądra polityka sprawiła, że nastroje takie coraz więcej zdobywają gruntu na Wołyniu.

Trzebaż nareszcie zrozumieć niebezpieczeństwo! Czy koniecznie Rząd chce się doczekać, że Rosja Sowiecka, jak grozi, wystąpi ze swą wrogą interwencją na forum międzynarodowym? Że sprawa ta zajmie się Liga Narodów? Że mocarstwa przypomną nam zobowiązania, które, przy ustalaniu granic wschodnich, zaciągnęliśmy w sprawie Galicji Wschodniej?

Spraw tych pierwszorzędno znaczenia nie można dłużej odkładać, nie można zaniedbywać, nie można zabagniać. Rząd musi wystąpić z inicjatywą w zagadnieniu „spornem i drażliwym” i przystąpić niezwłocznie do sanacji stosunków kresowych w duchu demokratycznym. Lecz niech Rząd nie myśli, że pozorami, drobnymi robotkami, papierowymi urzędami coś da się w tej sprawie zrobić! Trzeba zmienić system!

Strajk w przemyśle górniczym.

Wczoraj rozpoczął się strajk na Górnym Śląsku — Groźba strajku w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem.

(Telefonem).

(Dn. 30 marca odbył się w Katowicach Kongres Rad Zagłogowych, który zastanawiał się nad sprawą rozpoczęcia strajku.)

Głównymi referentami byli tow. posłowie Stańczyk i Adamek. Po referatach w dyskusji zabierało głos 54 delegatów, reprezentujących takąż ilość kopalni.

W końcu tow. Stańczyk przedstawił rezolucję, w myśl opinji, wypowiedzianej przez mówców.

(Rezolucja brzmi:

„Kongres stwierdza, że przedłużenie czasu pracy nie jest umotywowane względami gospodarczymi, ani potrzebami państwowymi. Przeciwnie, przedłużenie czasu pracy odbije się ujemnie pod względem gospodarczym, a pod względem narodowym będzie miało na Górnym Śląsku katastrofalne skutki, gdyż wywoła wśród robotników mniemanie, że zostali przyłączeni do Polski tylko po to, aby pracować na kapitalistów w daleko gorszych warunkach, aniżeli w pozostałych częściach Polski i na całym świecie.

Wobec tego Kongres uchwała rozpocząć strajk od poniedziałku.

Kongres jednocześnie zastrzeżę się przeciwko mieszanu do strajku policji i wojska, gdyż robotnicy prowadzić będą strajk w ramach obowiązujących ustaw.) Gdyby jednak policja i wojsko, jak to się daje zauważyć, miały być użyte do walki z robotnikami, robotnicy przysiliby wówczas do przekonania, że wojsko przestało być czynnikiem obrony granic, a policja — stróżem publicznego spokoju.

a stały się obrońcami kapitalistów. W takim razie robotnicy musieliby się chwycić środków obrony, jakie uznaliby w tym wypadku za właściwe i prowadzące do celu”.

Rezolucja przyjęta została jednogłośnie. (W myśl rezolucji, w poniedziałek rano wybuchł strajk na całym Górnym Śląsku, obejmując 75 proc. kopalni, wbrew Zjednoczeniu, N. P. R. niemieckim chadekom, którzy wydają odezwę i urządzają wiece przeciw strajkowi.

Robotnicy na wiecach przeprowadzają mówców emperowski i rwą nietylko odezwę, ale i książki członkowskie tego związku.)

W poniedziałek Zw. Górników wydał do robotników odezwę, podpisaną przez tow. posłów Adamka i Stańczyka, a zawierającą oświecenie sytuacji i wezwanie do wytrwania w walce.

We wtorek odbędzie się konferencja w Dąbrowie Górniczej, na której rozpatrzona będzie sytuacja w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, gdyż jak pisaliśmy już przemyślowcy tych zagłębi starają się obniżyć płace o 12 proc. i wypowiedzieli zbiorową umowę, chcąc regulować warunki pracy i pracy w nowy, niekorzystny dla robotników sposób.

Zapewne ogłoszony będzie strajk.

Pos. Stańczyk na konferencji w Katowicach oświadczył, że o ile Rząd nie zajmie się natychmiast tem, by spowodować przemyślowców do ustępstw, do walki staną robotnicy natłowi i salinarni, tak, że cały przemysł górniczy zostanie objęty walką.

Sprawa Hammerlinga.

(Ciąg dalszy)

Zastępca interesu publicznego, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami sen. Hammerlinga i złożonymi przezeń dowodami, w dniu 6 grudnia 1923 r. coinał część zarzutów, wyliczonych w piśmie z dnia 14 listopada 1923 r. a mianowicie: a) zarzut fałszywego zeznania co do pierwszego związku małżeńskiego przy zawarciu małżeństwa w 1915 r. (część zarzutu II-go); b) zarzut propagandy anty-prohibicyjnej, — jako nieobciążający sen. Hammerlinga (zarzut V-ty); c) zarzut nieokreślonego stosunku do narodowości i pochodzenia ze względu na to, że kwestję tę traktował p. Kocpiński jako ogólną charakterystykę osoby p. Hammerlinga, a nie jako specjalny zarzut (zarzut VI-ty). Pozostałe zarzuty sen. Kocpiński popierał, zaznaczając, że jakkolwiek uznaje okoliczności, łagodzące fakt fałszywych zeznań przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego, jednak okoliczności te nie mogą w zupełności usprawiedliwić sen. Hammerlinga; również przyznał sen. Kocpiński, że ta okoliczność, iż propaganda pro-niemiecka prowadzona była w r. 1915 przed przystąpieniem Ameryki do wojny, znaczenie zarzutu 3-go znacznie osłabia.

Sąd honorowy, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniach w dniu 20 kwietnia, 24 października, 15 listopada, 6-go, 8-go i 9-go grudnia, po zbadaniu złożonych przez strony dowodów, przy udziale senatora Szekubówny, zaproszonej w charakterze tłumacza, po przesłuchaniu świadków: M. Seydy, wiceministra spraw zagranicznych, Koźmińskiego — dyrektora dep. politycznego M. S. Z., St. Przędzińskiego dyr. gabinetu ministra Sp. Z. i Mich. Kwapiszewskiego, kierownika oddziału Amerykańskiego M. S. Z., po zbadaniu dossier M. S. Z. w sprawie sen. Hammerlinga, oraz po wysłuchaniu wyjaśnień stron, przyszedł do stwierdzeń następujących:

Sąd honorowy uważa za konieczne przedewszystkiem ustalić zakres, w jakim sprawa niniejsza podlega jego rozpoznaniu.

W tym przedmiocie Sąd honorowy nie może uwzględnić wniosków sen. Hammerlinga i wdawać się w ocenę całokształtu jego działalności życiowej, prowadzonej na obu półkulach, nie jest też Sąd honorowy uprawniony do decydowania, czy sen. Hammerling godziwnie jest spełniać obowiązek poselski, albowiem regulamin uprawniał tych sądów honorowemu nie nadaje.

Będąc w myśl 86 art. Regulaminu powołanym do rozpatrywania spraw, w których część senatora została zakwestjonowana, Sąd Honorowy ma prawo i obowiązek wyłącznie zbadać i stwierdzić bądź odrzucić czyny zarzucone senatorowi, względnie, oenić je czyny ze stanowiska czci senatora.

Z tej zasady wychodząc, Sąd Honorowy przystępuje do kolejnego zbadania zarzutów, skierowanych przeciw sen. Hammerlingowi, w tym zakresie, w jakim ostatecznie przez zastępcę interesu publicznego sformułowane zostały.

Zarzut 1-szy — złożenie fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego. Sąd Honorowy uważa za stwierdzony osobistym przyznaniem sen. Hammerlinga, wobec Komisji Senatu St. Zjeda, (str. 535—539 protokółów), potwierdzonym w jego pisemnej odpowiedzi z dnia 28 listopada b. r., fakt złożenia fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego. Mianowicie, stwierdzone jest że sen. Hammerling podał, jako rok urodzenia rok 1874, zamiast 1870-go; jako miesiąc urodzenia — Honolulu zamiast Dorochowa powiatu Trombowskiiego w Ma-

łopolsce, jako datę przybycia ostatniego do Ameryki — 20 maja 1895 r. zamiast 1898 r., jako wiek, w którym opuścił wyspę Hawajską, — mniej niż lat 18, zamiast lat 28-iu.

Jednocześnie jednak, Sąd Honorowy uwzględnił przy ocenie powyższego udowodnionego zarzutu następujące okoliczności przed Sądem stwierdzone: a) że sen. Hammerling urodził się w ubogiej małomiasteczkowej żydowskiej rodzinie; b) że w wieku lat 9-ciu wywieziony został przez chłopca-emigranta do Ameryki i od tegoż wieku zaczął ciężką pracę w kopalniach, będąc pozbawiony opieki rodzinnej; c) że w roku 1898 sen. Hammerling przybył do Ameryki pokutując z wysp Hawajskich, gdzie pracował w charakterze niemal niewolnika; d) że te warunki poprzedniego życia nie mogły dać sen. Hammerlingowi należytego wyrobienia obywatelskiego; e) że w owym czasie, przed wydaniem nowej ustawy o naturalizacji, „postępowanie w celu naturalizacji było mniej lub więcej niedbale prowadzone” jak to stwierdza złożone Sądowi pismo Prokuratora Stanów Zjednoczonych W. Hayward'a z dnia 13 października 1921 r.; f) że, jak oświadcza sen. Hammerling, partje polityczne dawały do podpisu swoim domniemanym wyborcom deklaracje naturalizacyjne, wypełniając je stosownie do przepisów ustawy i om taką deklarację bez większego zastanowienia się podpisał, które to oświadczenie, zdaniem Sądu, znajduje uboczne potwierdzenie w tym ustępie powołanego pisma Prokuratora W. Hayward'a, w którym ten ostatni stwierdza, że do umorzenia sprawy Hammerlinga między innymi względami skłania Departament Sprawiedliwości fakt, „że inne całkiem niewinne osoby wskutek tego mogłyby ponieść szkodę”; g) że zeznania fałszywe złożone były przez Hammerlinga lat 22 temu; h) że Sądowi złożono dowody w postaci: zaprzysiężonego zeznania byłego senatora Stanów Zjednocz. Henry French Hollis'a z dnia 9 listopada 1923 r. przed John'em Murphy wicekonsulem Stanów Zjednoczonych w Paryżu, pisma Prokuratora Stanów Zjednoczonych W. Hayward'a do Sędziego Edwarda Thomas'a Moore 1.17631-8, oraz listu kancelarii adwokatów Lewis Kelsey w Nowym Jorku z dnia 28 grudnia 1921 r., — z których wynika, że sprawa karna wdrożona przeciw p. Hammerlingowi w Sądzie Powiatowym St. J. dla południowego obwodu Nowego Jorku celem wykreślenia go z listy obywateli Stanów, zo-

stała w dniu 21 grudnia 1921 r. umorzona decyzją Sędziego Federacyjnego Augusta Handa na wniosek Prokuratora Hayward'a z dnia 12 października 1921 roku*).

Zarzut 2-gi powtórzenie fałszywych zeznań co do wieku i miejsca urodzenia przy zawarciu związku małżeńskiego w 1915 roku. Zarzut ten, jak i poprzedni uznać należy za stwierdzony własnym przyznaniem p. Hammerlinga zarówno przed Komisją Senatu St. Zjedn., jak i przed Sądem Honorowym. Jednak i co do tego zarzutu nie bez znaczenia są okoliczności, ustalone pod literami a, b, c, d i h oceny zarzutu pierwszego. Niezależnie od tego, Sąd Honorowy bierze pod uwagę: a) że p. Hammerling przeszedł na wyznanie chrześcijańskie dopiero przed zawarciem małżeństwa; b) że wiek i miejsce urodzenia podane zostały do zeznania zawierających małżeństwo zgodnie z dokumentem naturalizacyjnym p. Hammerlinga. c) że zmiana wieku i miejsca urodzenia nie stwarzała przeszkód do zawarcia małżeństwa, ani usuwała tychże, była dla zawierania aktu i dla stron bez istotnego znaczenia, d) że zasługuje na wiarę, iż powodowały tu p. Hammerlingiem tylko konsekwencje fałszywego kroku popełnionego o lat 14 wcześniej, oraz wstyd fałszywy; e) że wreszcie najpoważniejszy zarzut — fałszywego zeznania co do stanu cywilnego, cofnięty został przez zastępcę interesu publicznego, wobec zaprzysiężonego zeznania Joela Kallera i oświadczenia Dra Förstera, adwokata w Kalwarji.

Zastępca interesu publicznego, stojąc na stanowisku, co do obu rozpatrzonych zarzutów, że wszystkie powyższe okoliczności nie mogą usprawiedliwić w zupełności p. Hammerlinga, uznawał, jednak ich łagodzące znaczenie; to też Sąd Honorowy ocenia fakt fałszywych zeznań w płaszczyźnie całokształtu tych okoliczności; nie byłoby słuszone wydawanie sądu o poszczególnych wykroczeniach formalnych w oderwaniu od środowiska, historii życia, wpływów otoczenia i sytuacji życiowej. (D c. n.).

* W „Robotniku” podaliśmy niedawno oświadczenie pomocnika Generalnego Prokuratora St. Zjedn., że sprawa nie jest umorzona, lecz tylko zawieszona z powodu niemożności doręczenia p. H. pozwu. (Red.)

Co się dzieje na kolejach pod płaszczykiem „redukcji”.

Jak już o tem wspominaliśmy, M. K. Ż. w porozumieniu z organizacją kolejarzy (Z. Z. K.) wydało w swoim czasie okólnik pouczający wyraźnie organy podwładne, kogo przy redukcji usuwać należy, a kogo *usuwać nie wolno*. A więc zwalniać przede wszystkim tych, których fizyczne, fachowe czy moralne kwalifikacje nie są odpowiednie. Usuwać tych, co poza koleją mają inne utrzymanie. Zostawiać tych, których byłby zalety tylko od kolei. Usuwać albo całkiem młodych (parę lat służby) albo liczących ponad 60 lat albo z wysłużoną emerytura. Zostawiać tych, co jeszcze emerytury całej nie wysłużyli a więc ludzi w pełni służby i wieku, mogących jeszcze dla kolei pracować i t. d. i t. d. Okólnik Min. jest tak jasny, niedwuznaczny, że „niezrozumieniem” jego najgłupszy przełożony zasłaniać się nie może. Jeżeli zatem

postępuje się *wbrew temu okólnikowi*, to nie jest to żadne „nieporozumienie”, ale jaskrawe nadużycie, za które winno się *wprost wylecieć ze służby*, gdyż ma się tu do czynienia z rozmyślnym, jawnym lekceważeniem nakazów władzy wyższej, z działaniem na szkodę kolejnictwa a więc i na szkodę Państwa.

Nie możemy przytaczać wszystkich szczegółów, gdyż zajęłoby to całe stronicę. Wystarczy jednak ogólnie scharakteryzować metody przy redukcji stosowane a już z tego okaże się jaskrawo, jak bezkarnie pozwala sobie lada kacyk *deptać polecenia M. K. Ż.*, lub *lekceważyć oświadczenia i dyrektywy Rządu* — dla samego, tylko kaprysu czy nawet dla swego interesu...

Cały okólnik M. K. Ż. *poszedł oczywiście w ką!*...

Wyrzuca się pracownikom obarczy-

nych rodzinami (3, 4, 5 i więcej nieletnich dzieci), biedaków nie mających po za koleją żadnego utrzymania — a zostawia właścicieli *gospodarstw 10, 15, 20 i więcej morgowych*, albo właścicieli innych dochodowych przedsiębiorstw. W dyrekcji wileńskiej np. pod rządami osławionego Landsberga, wyrzuca się ojców rodzin, a zostawia na posadzce *córkę ziemianina, żonę urzędnika państwa*, w czynnej służbie i t. p. W Łapach zostawiono na posadzce *wiejskiego bogacza* który do służby zajeżdżał wózkami i parą koni; dopiero pod naciskiem powszechnego oburzenia usunął go.

Usuwa się (dyr. rad.) jako „zbytecznych” urzędników kancelaryjnych (referentów w dyrekcji) i *przenacza do służby konduktorskiej*, między in. ludzi o wzroku *tak osłabionym, że noszą szkła*... A na jednej tylko stacji (Kielce) siedzą dwie panny kancelistki, wraz z ojcem kancelistą... Zostawia się tych, co już emeryturę wysłużyli i przekroczyli przepisowy wiek, a wyrzuca tych, których M. K. Ż. nakazało zatrzymać, a więc ludzi mających po 10, 15 lat służby, w pełni sił, mogących dla kolei pracować i robić się z nich przedwczesnych emerytów...

Czyli wogóle — *tych, których M. K. Ż. poleciło zatrzymać, tych się wyrzuca, a kogo poleca usunąć, tych się zatrzymuje!*

Obciąża się *niepotrzebnie i bezużytecznie skarb państwa* emerytura dla przedwześnie usuniętych lub zapomoga dla bezrobotnych z kolei wyrzuconych biedaków, na to tylko, by zostawiać protegowanych a usuwać tych, od których np. żadnej „grzeźności” lub „prezentu” spodziewać się nie można...

Rząd poprzedni i obecny stwierdzały kilkakrotnie kategorycznie że *wyłącznie tylko rzeczowe względy* będą tu decydowały, podkreślił to już kilka razy p. Tyszką... Tymczasem usuwa się ludzi, których „pan przełożony” uważa za „niewygodnych”, takich np. co do których istnieje obawa, że zdradzić mogą *świństwa popełniane na szkodę kolei* (sprawianie sobie np. umebliowania z materiału kolejowego i kolejowymi siłami!), usuwa się ludzi nieposzlakowanych, za to tylko, że się zajmują np. pracą społeczną a zostawia różne figury z pod ciemnej gwiazdy, umiejące wkupić się pochlebstwem czy łapówką!...

A to masowe nadużycie umożliwiła w b. zaborze rosyjskim osławiony carski § 41 przep. śl., powiadający, że *pracownikom oddać można każdej chwili bez podania powodów*...

Poza tem przeprowadza się redukcję w sposób tak np. bezmyślny że *wydala się 10% warsztatowców*, podczas gdy w jednej tylko dyrekcji krakowskiej wykazuje się za miesiąc *1.300 nadliczbowych godzin* (płatnych) pracy, gdy na kolei mamy 24% wozów towarowych a blisko 40% parowozów — *chorych, wymagających naprawy!* Dochodzi o takich *curiosów*, że np. Wydział Administracyjny „poleca” Wydziałowi mechanicznemu, ilu ma „zredukować”, jakkolwiek rozumie się na tem tyle, co... kura na pieprzu!

Wszystkie te fakty organizacja kolejarzy przedstawia p. Tyszcze, z *żądaniem generalnej rewizji całej redukcji!*

Przypuszczamy, że Rząd nie będzie

się tu wahał... Przewróci się przytem „powaga” niejednego korupcyjnisty w roli „przełożonego”, ale się uratuje interes kolejnictwa i autorytet Rządu. Bo cóż pomyślałaby sobie opinia, gdyby te wszystkie nadużycia miały pozostać bezkarnie i użyć sankcję władzy wyższej?!

Kcz.

Drożyzna.

WSKAŹNIK UTRZYMANIA.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania zbierze się w dn. 2 kwietnia. Wedle dotychczasowych obliczeń wzrost drożyzny w ciągu ostatnich dwu tygodni określa się cyfrą 3 proc.

AKCJA SPOŻYWCÓW.

W lokalu Tow. Aprowizacji miast odbędzie się dziś zebranie przedstawicieli wszystkich ogólnie - krajowych związków spółdzielczych do celu omówienia planu dalszej akcji prowadzonej przez zorganizowanych spóżywców. Między in. omawiane będą postulaty spóżywców, których Rząd dotąd nie uwzględnił. Chodzi też o Główny Urząd Żywnościowy, którego zadaniem jest zaopatrywanie miast i spółdzielni w zboże i mąkę. Mimo utworzenia ostatnio Rady nadzorczej, urząd ten żadnej zmiany w dotychczasowej swej działalności nie wykazuje. (b).

A działalność ta polega na — popieraniu interesów obszarników.

WYWÓZ.

Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego komitetu Głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić na wywóz: 1) 23½ wagonów *konieczny* w ramach kontyngensu za pobraniem zwykłej opłaty wywozowej; 2) 15.000 kg. *jęczmienia* siewnego po przedstawieniu zaświadczenia organizacji rolniczych, że jęczmień przeznaczony do eksportu jest siewny i za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 15% wartości towaru (braz 3) 30.000 kg. *kaszy gryczanej* za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 1,55 fr. od każdych 100 kg. (b).

Wywóz kaszy niewątpliwie wywoła drożyznę jej na rynku wewnętrznym, na którym ostatnio kasze wogóle ujawniały tendencję zniżkową.

CIELEĆCINA.

Detaliczna cena cielećcy niższej obniżona została wczoraj z 2.600.000 — 2.800.000 do 2.500 tys. za kg. (b.)

O ZNIŻCE KALKULACJI PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.

Ceny węgla znów zostały obniżone o 15%. W związku z tem należałoby oczekiwać zniżki cen wytworzonych w całym szeregu gałęzi przemysłu. Ale p. przemysłowcy zniżkę cen węgla uważają za — premię dla siebie i chowają ją do kieszeni.

Z GIELDY ZBOŻOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy zbożowej dn. 31 marca r. b. zawierane transakcje były niechętnie przy tendencji nadal mocnej. Żyto z Kongresówki sprzedawano po 22 milj. i 22.500.000 mk., poznańskie 24 milj. (v).

CENY MIĘSA.

Poniedziałkowy rynek mięsny pomimo kłeski powodzi i zmniejszonej wskutek tego podaży nie wykazał zapowiadanej zwyżki.

13) ZYGMUNT KISIELEWSKI.

Powrót

(Pierwsza część powieści p. t. SŁOŃCÓW)

— Mgła gęsta już białała, bo zaczynało dnieć. Byłem ocalony. Ominiętem jeszcze ostatnie niebezpieczeństwo w postaci kompanji marynarzy spotkanej na moście. Podszedłem do komendanta oddziału i zameldowałem bezczelnie, że pałac wpadł w ręce rabusiów, których jeden pluton „karskoarmiejskich” nie jest w stanie opanować i że śpieszę do głównej kwatery bolszewickiej złożyć w tej sprawie raport. Uwierzył mi i jeszcze w swoim imieniu kazał żądać pomocy.

— Tak zakończyła się najdziwniejsza, fatalna noc w mem życiu. Ja, człowiek wolny, zamieniłem się odtąd w stróża, służę i niewolnika skarbu, który niebacznie wziął na swoje plecy. Gorączka podniecająca mnie w nocy ustąpiła prędko. Rozpoczęła się dwa lata trwająca wstrętna i niebezpieczna praca zamiany skarbu na kapitał płynny, stosunki i szacherki z hienami i szakalami, z paserami i urzędnikami sowieckimi. Przyjrzałem się wówczas zbliska przeniwierzkiej ohydzie, zwanej „rządem sowieckim”, sprzedającej od stóp do głowy. Złoto wprowadziłem odmykało mi, jak wytrych, drzwi wszystkich biur ale musiałem postępować rader ostrożnie, bo ten sam paser - komisarz, co mi ułatwił zmianę surowego złota na dolary, zademonstrowałby mnie bez wahania i odesłał do „czerezwyczajki”, gdyby transakcja wyszła na jaw. „Pracowałem” zresztą za pośrednictwem agentów, zazwyczaj żydków polskich a także przez Polaków, członków „czere-

zwyczajek”, którzy zaciągali się do biur bolszewickich, aby się obłowić a potem przy sposobności dmuchnąć. Obrzydliwe były to czasy. Musiałem ocierać się o figury najędzniejsze, musiałem być z nimi za pan brat. Oni uważali mnie za swego, a jednego z potentatów międzynarodówki złodziejskiej, w nieustannem obłęzieniu trzymającej międzynarodówkę kapitału i dlatego z własnej woli podsuwali mi koncepty i sposoby, torowali drogi a wreszcie dopomagli do wyjazdu z Rosji. Znajdowałem się już w posiadaniu walorów najrozmaitszych krajów do wysokości półtora miliona franków w złocie ale przy mozolnej zamianie zdobytych na walutę wartościową, traciłem tyle, że postanowiłem część skarbu najcenniejszą, owe brylanty wielokaratowe i kilka garści drogich kamieni wywieźć do Europy, aby je spieniężyć bez pośrednictwa agentów.

— Główną kwatery założyłem w Londynie, skąd robiłem wypadki do Paryża i Rzymu, Hamburga i Berlina, obawiając się aby sprzedaż w jednym mieście klejnotów tak wspaniałych nie podała mej osoby w podejrzenie. Przeważnie uchodziłem za kniazia, emigranta z Rosji bolszewickiej. W miarę wzrastania majątku nabrałem pewności, że z czasem powieździe mi się spieniężyć i brylanty, ponieważ mogłem żyć na stopie odpowiedniej, ubierać się, mieszkać i wysyskiwać okazje nadarzające się wyłącznie ludziom bardzo bogatym. Tak np. w hotelu na Rigi-culm w Szwajcarii podczas rozmowy o brylantach rzadkiej wielkości, jaką prowadziliśmy z pewnym milionerem amerykańskim, wygadałem się niby przypadkiem, że mi się udało ocalić przed rabunkiem z mego skarbu rodzinnego brylant szczerpnie wielki i pięknosci niezwykłej, znajdujący się w naszej rodzinie jeszcze od czasów Katarzyny. Na wielkie prośby pokazałem jeden z mych brylantów,

z którym nie rozstawałem się nigdy, jak nigdy nie mogłem również rozstawać się z rewolwerem. Biznesman lubował się tylko kamieniem ale córeczka jego wpadła w zachwyty cielecy i ubłagała ojca, aby go dla niej nabył. Ja, naturalnie, odmówiłem. Niemniej Amerykanin sprowadził z Luzerny złotnika, który wartość brylantu ocenił na 90 tysięcy franków. Wciąż nie ustępowałem. Wprawdzie zrabowano mnie, straciłem włości niezmiernie — miałem — ale tej ostatniej pamiątki nie pozbedę się za żadną cenę. Miljoner a zwłaszcza jego córka oblegali mnie bez ustanku, podnosząc wysokość oferty i napastowali z energją amerykańską. Ale ja nie dałem się namówić przedaj a kiedy zawzięty Amerykanin ołtarował mi 50 tysięcy dolarów.

— Choć nie zawsze trafiała się taka gratka jednakże w ciągu roku zbyłem wszystkie kosztowności. Całkowity mój kapitał, złożony w Banku Angielskim, wyniósł z górą milion funtów. Jestem więc człowiekiem bardzo bogatym.

Syreń umilkł. Jego wyrazista, ostro rzeźbiona twarz rozprzegła się i wypełzło z niej zmużenie. Stasia, splótłszy ręce na kolanach, w zadumie zdawała się spoglądać w strumień krwi, co z ich serc przez ten wieczór spłynęło.

— Często nie mogąc znieść ciężaru przekleśtego bogactwa — podjął Syreń — przeżyłem obrzydzeniem do siebie i świata, toczono go przez rak pieniądza i jego wpływ — a tę sprawę poznałem, Stasiu moja, na wylot — otóż nieraz rzucałem się w odmęt zabawy. Miałem kochankę, kochanki. Owa zazdrość, co mnie uderzyła zniemacka zła była i zatruta. Nie miałem prawa ją, co w Paryżu...

— Nie chcę o tem słyszeć, nie chcę wiedzieć — przerwała mu gwałtownie. Kochałam cię i kocham. Nie zawio-

deś mnie. Serce mówiło mi prawdę. Ty jesteś jedyny. Cokolwiekby uczynił na każde twoje zawołanie poszłabym do ciebie na koniec świata. Ale myślałam, że już nie żyjesz a właściwie nie to. Grzech mój odebrał mi wiarę i sama w sobie wykopałam twój grób. Za to spotkała mnie kara. Kobieta sama cierpi najwięcej gdy zdradzi.

Syreń uśmiechnął się: — Wszystkie przecie zdradzają.

— Nie, Julku, Zdradzają tylko te, które kochały a takich jest mało.

— A wiesz, że to prawda. Świat, który poznałem, świat pieniądza, uczynił z kobiety, towarzyszkę mężczyzny, tylko wiec chce rozkoszy. Tyś inna...

— Byłam...

— Byłaś i jeste. Tamto to moja wina. Ale teraz rozpoczniemy na nowo.

— Jakto?

— Mam życie rozpocząć na nowo i dlatego wróciłem. Odzyskałem spokój i młodość, ponieważ nareszcie pojąłem przyczynę mej męki i między ostatnich lat, od czasu wykradzenia skarbu. Do niedawna jeszcze zdawało mi się niekiedy, że te bogactwa są moją osobistą własnością. Ale to nie są pieniądze moje. Jestem tylko mandatariuszem z woli losu. Wolno mi było zabrać nietylko tyle. Miałem prawo zrabować i wywieźć z Rosji wszystkie jej skarby ale obowiązkiem moim jest oddać je prawemu właścicielowi.

— Komuż zamierzasz je oddać?

— Tego jeszcze jasno nie widzę. Mój przywilej zdobyty na zasadzie cierpienia przemiesionych od chwili znalezienia skarbu pozwala mi tylko na jedno a mianowicie wybrać tego, komu skarb mam oddać.

KONIEC PIERWSZEJ CZĘŚCI.

Mięso wołowe kalkulowało się od 3,200,000 mk. do 3,800,000 mk. za gatunki zadnie w hurcie, za 1 kg., koszerne od 3,400,000 mk. do 5 milj. Cena na otoki zniżkowa do 3,200,000 mk. za 1 kg., podroby do 2 milj. mk. Ceny cieleciny kalkulowano od 2 milj. mk. do 2,200,000 mk. za 1 kg. żywca, zaś w hurcie od mk. 2,600,000 mk. do 3 milj. mk. (v).

NABIAŁ.

Cena masła w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokości 11,400,000 mk. za 1 kg. desero-wo i 8,500,000 mk. za masło targowe, w sklepach Związku spółdzielni mleczarsko-jajczarskich. Cena za 1 sztukę jaja za 150,000 mk. podniesiona została na 160,000 mk. Sery od 5 milj. mk. do 6,500,000 mk. za 1 kg. w zależności od gatunku. Cena litra mleka w detalu w dalszym ciągu 550 tys. mk. (v).

WĘGIEL I DRZEWO.

Wydział Zaopatrywania m. st. Warszawy sprzedaje węgiel opałowy śląski w cenie 80 milj. mk. za tonę przy sprzedaży hurtowej na fura wraz z dostawą do podwórza. Przy sprzedaży detalicznej w składnicach miejskich cena węgla obecnie wynosi 85 tys. Drzewo opałowe nie ulega wahaniom w cenie, utrzymując się na wysokości 43 milj. mk. za gatunki twarde i 46 milj. mk. za sosnowe szczapowe. (v).

WYWÓZ Z POLSKI WOŁÓW!

Dowiadujemy się, że Komitet Ekonomiczny przy Radzie ministrów uchwalił na wniosek ministra rolnictwa kontyngent wywozowy jak woły opasowe. Kontyngent ten w r. b. wynosi 3 tys. szt. Równocześnie zastrzeżona została waga od 500 kg. wwyż każdej sztuki wołu. Opłata eksportowa ustalona została w wysokości 60 proc. zysku eksportera. (v).

Sprawy skarbowe

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wczoraj o godz. 3 pp. zamknięto zapisy na akcje Banku Polskiego w centrali i we wszystkich oddziałach P. K. K. P. W niedzielę między innymi w samym tylko oddziale głównym P. K. K. P. sprzedano 15,000 akcji. Tymczasowe informacje z oddziałów prowincjonalnych wskazują, iż subskrypcja w P. K. K. P. przekroczyła przewidywane pokrycie 60 proc. akcji.

Ponieważ brak jeszcze danych o wyniku

Kłeska powodzi

W WARSZAWIE.

Sytuacja w Warszawie i okolicach podmiejskich stała się polepsza. Powolny ale nieustający spadek wody pozwala przypuszczać, że Wisła wkrótce powróci do dawnego łozyska.

Na Pelcowiznie, Rybakach, Bolesci i Czerniakowskiej rozlewiska zmniejszają się, pozostawiając na jezdniami grubą warstwę namołu. Z zalanych domostw straż ogniowa pompuje wodę; ludność Powiśla, która od kilku dni tuła się bez dachu, zaczyna powracać do mieszkań. Władze kolejowe przystąpiły do naprawy poważnie uszkodzonego toru kolejowego, biegnącego nad Wisłą.

Karczów zalany. Kolejka wązkotorowa Most-Karczów dochodzi do swej stacji krańcowej, lecz podróżni często muszą wracać, nie mogąc dalej iść po wodzie, która zalała okolicę na znacznej przestrzeni. Komunikacja z okolicznymi wsiami możliwa jest tylko łodziami. Na drogach woda sięga koniom po brzocho.

Wielkie ogrody w Starym Otwocku zalane. Ponad wodą widać tylko konary drzew. Rzeka Świder wylała na bardzo znacznej przestrzeni

W GÓRNYM-BIEGU WISŁY.

Od Krakowa do Zawichostu notowany jest również znaczny spadek wody. W Krakowie Wisła opadła do poziomu 329 cm., t. j. o 97 cm. w stosunku do dnia poprzedniego.

W DOLE WISŁY.

większych zmian niema. Od Warszawy do Włocławka zalany jest pas nadbrzeżny dochodzący w niektórych miejscowościach do szerokości 10 kilometrów. Gminy Głusk, Tułowice, Młodzieszyn, Rów (powiat sochaczewski), i gminy Dobrzyków, Radziwie, Lucień i Siabice (powiat gostyński) toną w wodzie po dachy. Straty w budowlach, inwentarzach, zasiewach i zbiorach ogromne. Wielu ludzi znalazło śmierć w falach.

Straszne spustoszenie spowodował wylew w CIECHOCINKU.

Woda ruszyła gwałtownie przez wał ochronny, zalewając prawie całe miasteczko. Poziom wody na ulicach dochodzi do wysokości 2 metrów. Dwie ofiary w ludziach. Mimo olbrzymich strat zakład leczniczy będzie mógł funkcjonować w obecnym sezonie, zwłaszcza dzięki oceleniu tętni.

Zatopiony też jest Solec i Nowy Dwór.

We Włocławku rynek z kościołem i tartak zalane.

Jak wynika z kronik toruńskich, podobnej powodzi nie notowano od kilkuset lat. Jedynie w 1560 r. poziom wód był wyższy od obecnego o kilkanaście cali.

DOPIYAJ WISŁY

również wylała, zatapiając nadbrzeżne miejscowości. Pod Kołem Warta zerwała część mostu, odcinając miasto od okolicznych miejscowości. Wobec ciągłego pływającego i wzbudzonych fal komunikacja łódkami jest niemożliwa. Inżynieria miejska, chcąc ratować miasto od głodu, buduje

subskrypcji w bankach prywatnych, które nie meldowały wcześniej zapisów swej klienteli, aby do ostatniej chwili opierać wpłaconymi przez nią walutami obcymi, przypuszczając, że w rękach prywatnych znajdzie się około 70 proc. akcji, t. j. że udział skarbu państwa w kapitale zakładowym banku stanowić będzie około 30 proc., z czego Rząd jeszcze zamierza ustąpić część akcji urzędnikom. Ponieważ na zakup 30 proc. akcji, t. j. 300,000 sztuk akcji potrzeba około 6 milionów dolarów, a zapas walut obcych, nie licząc kruszców wynosi w P. K. K. P. w danej chwili około 18,5 miliona dolarów, zakup przeto akcji przez Rząd nie zmniejszy zbyt wiele zapasu walut obcych, pozostałość bowiem stanowić będzie jeszcze poważną rezerwę na pokrywanie zagranicznych zobowiązań w obcych walutach.

Do rzędu akcjonariuszów Banku między innymi przybyli: pracownicy tramwajów miejskich w Warszawie — 573 akcje, Stow. Urzędników Skarbowych — 385, związek kolejarzy Z. Z. P. — 100, urzędnicy Tow. Oczyszczania Spirytusu — 52, Zrzeszenie Pracowników P. K. K. P. — 50, Zw. Prac. Spółdzielczych — 50, pracownicy firmy Jakób Hanzer, Kasa pracowników poczty po 25 akcji.

Wśród tych, którzy nabyli najmniej, bo 25 akcji, znalazł się również... Polski Związek Przemysłowców Garbarzy!

Prezes Banku Polskiego.

Prezesem Banku Polskiego mianowany został endecki senator, dyrektor Banku Stow. Spółdzielczych p. Stanisław Karpiński, który wobec tego zrzekł się mandatu w Senacie. Na jego miejsce do senatu z listy Chjeny wchodzi adw. Aleksander Jackowski.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W sobotę egzekutorzy dokonali 1012 czynności, przy czym na ręce sekwestраторów wpłynęło 244 wpłaty na sumę 9,585,5 fr. zł. Zająć dokonano 205 563 podatników wykazało się kwitami P. K. K. P. i P. K. O.

Pożyczka dolarowa.

Do ub. soboty w Centrali i Oddz. P. K. K. P. sprzedano około 200 000 obligacji 5% pożyczki dolarowej, t. j. 1/5 część całej emisji. Przedłużenie terminu pierwszego losowania do dn. 15 b. m. ułatwi rozkupienie wszystkich obligacji wobec wielkiego na nie zapotrzebowania zwłaszcza na prowincji, dokąd obligacje premiówki dolarowej nie wszędzie jeszcze doszły.

prom, który połączy Koło z przedmieściami. Po- bliskie wsie zupełnie zalane.

NA KOLEJACH.

PAT komunikuje: W dyrekcji gdańskiej stacja Gniew została zalana wodą, która dochodzi do półmetrowej wysokości. Obecnie już woda opada, jednakowoż w poczekalni wysokość wody dochodzi do 20 cm. Ruch pociągów odbywa się normalnie przy zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności. Na szlaku Toruń — Bydgoszcz, między stacjami Solec — Łębnowo tor kolejowy na przestrzeni 700 metrów zalany został 10-centymetrową warstwą wody. Ruch na tym odcinku odbywa się tylko w dzień. Przed każdym pociągiem wysła się naprzód próbną lokomotywę. Na stacji w Czarnowie dwa tory zalane zostały wodą, która jednak dziś już opada.

Z dyrekcji stanisławowskiej donoszą, że w dopływach Dniestru woda opada. Ruch na linii Kołomyja — Śniatyn odbywa się bez dotychczasowych ograniczeń.

W dyrekcji lwowskiej kra spłynęła już prawie na wszystkich rzekach, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Jedynie rzeka Rata, koło Sielca na szlaku Sapiieżanka — Krytynopol zerwała 2 drewniane jarzma mostu kolejowego, tak, że konstrukcja żelazna (15 metrów długości) spadła do wody. Roboty około odbudowy mostu w toku. Na linii Sokół — Włodzimierz Wołyński przerwany został nasyp koło mostu na Bugu. Przerwa ruchu potrwa kilka dni.

W dyrekcji radomskiej na szlaku Zdobu-wo — Mogilany uszkodzony został most kolejowy. Przerwa w ruchu trwa od godz. 8 rano w niedzielę. Na linii Lublin — Rozwadów między stacjami Kępem i Rozwadodem podmyty został tor kolejowy, ruch zamknięty. Komunikacja ze Lwowem odbywa się przez Kraków. Na linii Sarny — Luniniec na 368 kilometrze, z powodu uszkodzenia mostu kolejowego na rzece Słuszki ruch kolejowy odbywa się z przesadaniem. Na linii Zawada — Włodzimierz Wołyński, z powodu podmycia toru w czasie obiegów nocy, ruch był wstrzymany. Dziś rano ruch podjęto.

W dyrekcji warszawskiej wstrzymano ewakuację Nowego Dworu, gdyż woda opadła o 3 cm. W Ciechocinku sytuacja bez zmiany. Woda nie opada. Na linii Strzałków — Kutno woda opada. Dyrekcja budowy P. K. P. poniosła liczne straty w materiałach i uszkodzonych obiektach.

Na budującej się obecnie linii Kutno — Płock, w Radziwie, leżącym naprzeciw Płocka, woda zabrała część materiałów budowlanych i podmyła tory.

W obrębie węzła warszawskiego dyrekcja walczy z wodą, podmywając filary mostu linii średnicowej i nasypu tejże linii na odcinku Grochowska — przyczółek mostowy.

Tymczasem na tym odcinku udało się powstrzymać dalszy napór wody.

WYLEW WARTY.

Poziom wody na Warcie wzrósł od soboty z 2 mtr. 80 cm. na 3 mtr. 50 cm. W niedzielę osiągnął 4 m. 70 cm. Woda rozlała się szeroko po obu stronach rzeki, zwłaszcza pod Luboniem, Puszczynem i w Biedrusku. Wypadków z ludźmi nie notowano. Woda wzbiera w dalszym ciągu. Kra spłyńca.

W GDANSKU.

Położenie na Wiśle pod Gdańskiem i przy ujściu polepsza się. Zarówno masy wód jak i lodu spływają do morza normalnie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powstanie zatoru jest wykluczone. Od wczorajszego rana woda na Wiśle opada. Do dnia dzisiejszego poziom wody obniżył się o 18 cm.

SADY DORAŻNE.

P. wojewoda warszawski Sołtan, ma przedłożyć Radzie Ministrów projekt ogłoszenia sądów doraźnych na terenie Nowego Dworu i Włocławka z powodu rabowania mienia powodzian, którzy uciekli z zalanych domostw.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Na Wiśle pod Warszawą nastąpił znaczny spadek wody. O godz. 11 wiecz. stan wody wynosił 5,04 m., około godz. 1 w nocy nie sięgał 4,90.

Według otrzymanych wiadomości również w całej górnej Wiśle następuje znaczny ubytek wody.

Przez dzień wczorajszy kra już zupełnie nie spływała.

Dzień Kobiet.

RADOMSKO.

(Korespondencje własne)

W dniu 25 marca odbył się tu wielki wiec kobiet w sali „Kinema”, na który przybyło około 1000 kobiet, wypełniając salę po brzegi. Wiec był ogłoszony specjalnymi odezwami.

Referat o kwestii kobiecej wygłosił tow. Lenk, przemawiał również inni towarzysze robotnicy i robotnice. Na wiecu przewodniczyła tow. H. Kwasowa.

Rezolucja C. K. W. została jednogłośnie przyjęta. Rozchodzą się ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru”. Przebieg wiecu był poważny i uroczysty.

PRZEMYSŁ.

Mimo trudności, wytworzonych przez wylew Sanu, który dotknął niektóre przedmieścia robotnicze, Dzień Kobiet wypadł nadspodziewanie dobrze. Zwolany przez Komitet miejscowy wiec kobiet zgromadził półtora tysiąca kobiet w sali teatralnej Domu Robotniczego. Zgromadzenie zainicjowała tow. Aniela Akslerowa, przewodniczyła tow. Kozłowska i Lechmanowa, referowali tow. Kowalowa i Abdermanowa oraz tow. Mikrutka i dr. Grosfeld. Odczytana przez tow. Lepkowską rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Po zgromadzeniu uformowały towarzyski pochód demonstracyjny, który ze sztandarami, wśród śpiewów przeszedł przez główne ulice miasta.

Wieczorem odbyło się, przy szczernej wypełnionej sali, przedstawienie sceny robotniczej i koncert chóru robotniczego. Na zakończenie przemówił tow. Bekuch, wzywając zebrane kobiety do wypełnienia kadr organizacji.

STRYJ.

W dn. 25 b. m. o godz. 3 1/2 pp. odbyło się zgromadzenie kobiet w sali p. Mayera przy ul. 3-go Maja, przy udziale 2000 kobiet i mężczyzn. Uroczystość rozpoczęły deklamacje; potem w części artystycznej odbyły się produkcje chóru T.U.R. i zespołu muzyki kolejowej.

Wiec zainicjowała tow. Salampowa; do prezydium wybrano tow. Draczyńską, Sucharską i Drodową. Przemówienia powitalne wygłosili: tow. Sucharski (imiieniem Rady Robotniczej P.P.S.), tow. Filipowska (imiieniem T.U.R.) i tow. Handler (imiieniem „Strzelca”).

Referaty o znaczeniu i hasłach „Dnia Kobiet” wygłosili: tow. Vernicowa, przewodnicząca tutejszej Sekcji kobiet P.P.S. i tow. dr. Dregiewicz ze Lwowa.

Jednocześnie uchwalona została rezolucja C. K. W. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” zebrani opuścili salę pod silnym wrażeniem podniosłej uroczystości.

Wiec P. P. S. w kinie „Kordjan” przy ul. Długiej.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 11 rano, w wypełnionej sali kinoteatru „Kordjan”, odbył się wiec, zwolany przez Warszawski O. K. R. P. P. S.

Wiec zainicjował i przewodniczył tow. Wojciechowski. Pierwszy przemawiał tow. Skarżyński na temat „Naprawa skarbu, a sfery posiadające i ich polityka wobec Państwa i Rządu”.

Drugim z kolei mówcą był tow. Kowalew, który przedstawił znaczenie związków zawodowych w ruchu robotniczym i oświetlił destrukcyjną robotę komuny.

Ostatni mówcą, tow. radny Szpotański, w barwnych słowach referował o znaczeniu i stanowisku P. P. S. w ruchu robotniczym. Na wniosek tow. Szpotańskiego jednogłośnie przyjęto rezolucję zawierającą ostrą krytykę postępowania Rządu, a mianowicie tego, iż w całym szeregu zarządzeń idzie on na rękę klasom posiadającym, zmierzającym do przekształcenia w przetrwanie skarbu, lub do zwaleni wszystkich ciężarów sanacji na barki klasy robotniczej.

Zebrani wyrażają zaufanie Z. P. P. S. i zapewniają mu swoje poparcie w walce dla obrony praw ludu.

Wiec zakończono śpiewem „Czerwonego Sztandaru”.

Znowu redukcje w przemyśle włókienniczym

Czytamy w pismach łódzkich:

Po chwilowym ożywieniu rozpoczęto znów redukcję w przemyśle włókienniczym.

Fabryka: „Bławat Łódzki” redukuje pracę do 4-ch dni w tygodniu G. B. Drabkin do 3 dni; Ludwik Domanowicz do 4-ch dni; Adolf Daube do 2 dni; A. Lifszyc wymówił na 2 tygodnie, J. Rychter zredukował do 2 dni i J. Ch. Praszkiar do 2 dni.

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze

Łódź, 31 marca (telefonem). Dziś w Łodzi odbyła się w inspektoracie pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników i przemysłowców Widzewskiej Manufaktury. Delegaci robotników przedstawili skargi robotników, dotyczące złych warunków pracy i życia w Widzewskiej Manufakturze. Kilkogodzinna dyskusja nie doprowadziła jednak do porozumienia, wobec czego konferencja odroczone.

Potwierdzenie „nietaktu”.

W związku z notatką p. t. „Skarga pracowników fabryki pilników „Hossyb” w Żbikowie” umieszczoną w „Robotniku” z dnia 2 marca r. b. nr. 61 komunikuje, że przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie, ujawniło nietakt służbowy, którego dopuścił się podkomisarz P. P. Ojca - Grabowski przez pozyczenie pieniędzy na prowiant dla przedwładnych funkcjonariuszów w czasie interwencji, od jednej ze stron t. j. od zarządu fabryki „Hossyb”.

Za powyższe niewłaściwe zachowanie się podkomisarz Ojca - Grabowski pociągnięty został do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Komendant gł. policji.

Zobaczmy, jakie będą skutki „nietaktu” dla p. podkomisarza...

Warszawski O. K. R. P. P. S. wzywa tow. do składania datków pieniężnych na ofiary powodzi. Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika”.

Kronika parlamentarna.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI AKCJI SANACYJNEJ.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu z okazji rozpatrywania budżetu minister skarbu p. Wł. Grabski wygłosił dłuższą exposé o sytuacji finansowej, w którym da szczegółowy obraz dotychczasowych wyników akcji sanacyjnej.

Z tego powodu wyznaczone na dzisiaj posiedzenie Rady finansowej w sprawie rozporządzenia o reformie walutowej i projektu fuzji banków państwowych odroczone zostało do środy t. j. do dn. 2 b. m.

PORZĄDEK DZIENNY SEJMU

w dn. 2 kwietnia 1924 r. o godz. 4 popoł.

- 1) Pierwsze czytanie projektu ustawy o przewidywanym budżetowym na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1924 r.
- 2) Pierwsze czytanie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.
- 3) Pierwsze czytanie projektu ustawy o podatku od zwierząt domowych.
- 4) Dalejszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji odbudowy kraju o pomocy na odbudowę i głosowanie. Ref. pos. inż. Posacki.
- 5) Sprawozdanie komisji prawnej o ustawie w przedmiocie skrócenia czasu aplikacji, wymaganej dla uzyskania uzdolnienia do urzędu sędziowskiego. Ref. pos. Piechocki.
- 6) Ustnie sprawozdanie komisji prawniczej: a) o ustawie, zmieniającej niektóre postanowienia ustaw o sądach przemyślowych; b) o ustawie o kosztach sądowych i opłatach w górnośląskiej części wojew. śląskiego. Ref. pos. Piechocki.
- 7) Ustnie sprawozdanie komisji do walki z drożyzną o wniosku posła Gdylka w sprawie zaopatrzenia ludności w cukier. Ref. pos. Gdylk.
- 8) Ustnie sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o wniosku pos. Diamanda i tow. w sprawie nieracjonalnej rządowej polityki oszczędnościowej. Ref. pos. Diamand.
- 9) Ustnie sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posła Maksymiliana Malinowskiego i tow. w sprawie niewykonywania ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego. Ref. pos. Maksymilian Malinowski.
- 10) Sprawozdanie komisji komunikacyjnej o ustawie o poczcie, telegrafii i telefonii. Ref. pos. Bartel.
- 11) Nagłośne wniosku pos. Wędrzysłowski w sprawie zniesienia w wojsku w czasie pokoju instytucji ordynansów.
- 12) Nagłośne wniosku pos. Janeczka w sprawie uchylecia rozporządzenia ministra rolnictwa i dóbr państw. z dn. 15 stycznia 1924 r., wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz z ministrem skarbu w przedmiocie norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego.

Kronika polityczna.

LIKwidacja Komisarjatu Walki z Drożdżną.

Na wczorajszej Radzie ministrów postanowiono przekazać Komitetowi Ekonomicznemu ministrów sprawę likwidacji Nadzwyczajnego Komisarjatu Drożdżnianego i oddania jego czynności istniejącej przy min. spraw wewn. Państwowej Radzie Spółczyńców.

Druga część tej uchwały robi wrażenie likwidacyjnej błagi, podyktowanej chęcią ludzenia spółczyńców. Państwowa Rada Spółczyńców — instytucja dyskusyjna i doradcza — ma zastąpić urząd? Jakaż władze, jakie kompetencje będzie miała ta Rada? Jakie rękojmie, że jej uchwały będą wykonywane?

Dotychczas Państwowa Rada Spółczyńców nie miała żadnego zgola wpływu. Czy pozwoli na to, aby z nią grano komedję? Zdaniem naszym — Państwowa Rada Spółczyńców powinna albo twardo zażądać utworzenia rzeczywistej władzy do walki z drożdżną, albo rozłożyć się, pozostawiając Rządowi całą odpowiedzialność za jego politykę, wymierzona przeciwko spółczyńcom.

LIKwidacja Min. Robót Publicznych.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada ministrów powołała komisję do likwidacji ministerium robót publicznych. Przewodniczącym komisji został minister sprawiedliwości p. Wyganowski!!!

Widocznie p. Wyganowski ma dużo wolnego czasu. To jedynie chyba może wytłumaczyć fakt, iż został przewodniczącym tej komisji. Co bowiem wspólnego z likwidacją ministerium robót publicznych ma min. sprawiedliwości — tego chyba nie wie i sam p. Wyganowski.

MONOPOL SPIRytUSOWY.

Rząd w pierwszych dniach kwietnia przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zaprowadzeniu w Polsce państwowego monopolu spirytusowego.

ODczyt Marszałka Piłsudskiego.

W najbliższych dniach Marszałek Piłsudski wygłosi w Warszawie odczyt na temat aktualne.

75% AKCJI BANKU POLSKIEGO POKRYTE.

Zakomunikowano nam, że zapisy na akcje Banku Polskiego w ciągu dnia wczorajszego były b. liczne. Obecnie ogólna suma zapisów wynosi 75% subskrypcji.

SPRAWA POR. HAUKEGO.

W związku z artykułem, jaki w dniu 15 marca 1924 r. pojawił się w piśmie „Nasz Przegląd” Nr. 75 w sprawie por Haukego Wacława, obwinionego o zabójstwo w pociągu na dworcu Podzamcze Linskerka wyjątkowo należy, że, za zgodą dowódcy właściwego, prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym Nr. 6 we Lwowie w dn. 12 marca 1924 r. postawił w tamtejszym sądzie wniosek na wdrożenie śledztwa sądowego przeciw por. Wacławowi Haukemu, odkomenderowanemu na studia politechniczne we Lwowie o to, że 5 marca 1924 r. o g. 18-ej na dworcu kolejowym Podzamcze we Lwowie uderzony przez osobę cywilną, Linskerka, handlarza koni ze Złoczowa ręką w twarz, użył swej broni i strzelił do tegoż Linskerka, raniąc go w pachwinę, w następstwie czego Linsker w dn. 8 marca 1924 r. zmarł. Sędzia śledczy wezwał w tej sprawie świadków na 22 marca 1924 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa śledztwo będzie ukończone w pierwszej połowie kwietnia. (PAT).

GEN. FLORESCU W POLSCE.

Na zaproszenie Ministerium Spraw Wojskowych przybył do Warszawy generał Florescu, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego, aby się zapoznać z wojskowymi urządzeniami w Polsce. Gen Florescu odwiedzi również Kraków, Poznań i Włocławek.

TELEGRAMY.

Nowy rząd francuski przed parlamentem

OŚwiadczenie rządowe.

Paryż, 31 marca (PAT). — godz. 13. Dziś prezydent ministrów odczytał w izbie deputowanych oświadczenie rządowe. Spotkanie ono zostało przez parlament zycyliwie, z wyjątkiem lewicy i skrajnej prawicy. Jutro dyskusja w izbie nad interpelacjami.

Paryż, 31 marca (PAT). — Oświadczenie rządowe, wygłoszone w izbie deputowanych przez Poincarę, wskazuje, że nowy gabinet stworzony celem osiągnięcia jednolitości republikańskiej i zgody wewnętrznej zastępuje uchwalone ustawy finansowe i prowadzić będzie nadal dzieło podniesienia gospodarczego, dążąc do uzyskania odszkodowań i utrzymania pokoju. Rząd domaga się będzie od obu izb bezwarunkowo utrzymania równowagi budżetowej i nieuchwalania nowych wydatków, nie mających pokrycia w normalnych dochodach. Rząd domaga się będzie również zmniejszenia obciążenia skarbu państwa i przygotowania koniecznej amortyzacji niektórych zobowiązań. Rząd wyłącza wszelką możliwość inflacji, uważając zdrową i solidną sytuację finansową za jeden z warunków przywrócenia dobrobytu narodowego. Francja nie miała nigdy dążeń imperialistycznych, które jej przypisywano, — Francuzi nie odłączają losów Francji od losów Europy. Musi przyjść dzień, w którym zobowiązania traktatów zostaną całkowicie wypełnione — kiedy otrzymamy już

należne odszkodowania, i mieć będziemy pewność bezpieczeństwa. Francja dążyć będzie do podtrzymania i rozwoju Ligi Narodów, na której terenie już od 4 lat odgrywała rolę pojednawczą. Niedopuszczalnym jest, aby wyciągano kłamliwe wnioski z faktu, że Francja bierze zastawy od uchylającego się dłużnika i pozostaje pod bronią, mając do czynienia z narodem, który wbrew brzmieniu traktatów dotychczas jest uzbrojony.

Francja, mówił dalej Poincaré, służyć wiernie idei sprawiedliwości jest jedną z najpilniejszych strażniczek pokoju europejskiego. Najwyższym jej pragnieniem jest rychłe osiągnięcie porozumienia ze sprzymierzeńcami w sprawach, od których zależy jej bezpieczeństwo i odszkodowania. Francja może wycofać swe oddziały z zagłębia Ruhry jedynie w miarę otrzymanych spłat, gdyż niemożliwa jest wymiana realnych zastawów na niepewne obietnice. Spodziewa się ona jednak, że sprawozdania rzeczoznawców pozwolą na ogólne uregulowanie i szybką likwidację sprawy. Francja, zakończył Poincaré, domaga się tylko poszanowania traktatów oraz pragnie, aby pokój, który jej obiecano, stał się jej udziałem.

Paryż, 31 marca. (PAT). Minister sprawiedliwości Lefebvre Duprey odczytał w senacie deklarację rządu.

Prace komitetu rzeczoznawców.

SPRAWOZDANIE KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 31 marca. (PAT). Według informacji „New York Herald” sprawozdanie pierwszego komitetu rzeczoznawców będzie miało objętość, mniej więcej równą objętości traktatu wersalskiego.

TERMIN WRĘCZENIA SPRAWOZDANIA.

Paryż, 31 marca. (PAT). Według „Petit Parisien” nie jest jeszcze pewnym, czy sprawozdanie rzeczoznawców zostanie doręczone komisji odszkodowań, jak plano-

wano w ciągu środy b. tygodnia, gdyż rzeczoznawca angielski Kindersley zachorował, a nadto wyłoniły się pewne trudności przy tłumaczeniu sprawozdania na język francuski. Można się jednak spodziewać, że sprawozdanie to jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zostanie doręczone komisji odszkodowań.

KOMITET DAVESA.

Paryż, 31 marca. (PAT). Komitet Davesa badał sprawę budżetową. Podkomitet redakcyjny ukończył prace związane z redakcją raportu komitetu Davesa.

Wiadomości z Niemiec.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH TRWA.

Hamburg, 31 marca. (PAT). Rokowania w sprawie zakończenia strajku w dokach okrętowych, jakie się odbyły z inicjatywy i pod przewodnictwem ministra pracy Rzeszy dra Braunska, pomimo jego wszelkich wysiłków zostały po 17-godzinnych obradach zerwane, ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia między stronami. Obie strony nie chciały zgodzić się na rozstrzygnięcie konfliktu przez osobę postronną w drodze arbitrażu.

PO WYJEZDZIE KAHR A I VON LOSSOWA.

Berlin, 31 marca. (PAT.). „Welt am Montag” dowiaduje się następujących szczegółów o okolicznościach, w jakich Kahr,

von Lossow i Seisser wyjechali z Bawarii. Paszporty na wyjazd otrzymali oni już w połowie marca. Wiadomość o wyjeździe została ogłoszona w ubiegły piątek, jednak w rzeczywistości wyjechał tylko jeden von Lossow. Kahr i Seissera widziano w Monachium jeszcze w sobotę. Dziennik przypuszcza, iż przedwczesna wiadomość o wyjeździe ogłoszona była dlatego, aby Kahr i Seisser mogli osobiście zaobserwować, jakie wrażenie wywrze na opinii publicznej ich wyjazd zagranicę.

ZAKAZ ZGROMADZEŃ.

Monachjum, 31 marca. (PAT). W dn. 1 kwietnia, jako w dniu ogłoszenia wyroku w procesie Hitlera zakazane zostały wszelkie zgromadzenia.

W parlamencie jugosłowiańskim.

BURZLIWE ZAJŚCIA.

Białogrod, 31 marca. (PAT). Wczorajsze posiedzenie skupczyny, zostało przerwane o godz. 14 i wznowione o godz. 16-ej. Kiedy dziś o godz. 6 rano przystą-

piono do głosowania nad punktem budżetu, dotyczącym opieki społecznej, między radykałami Stefanowiczem i dr. Kocicem z jednej strony, a demokratą Cicieniczem z drugiej, przyszło do bójki, przyczem dr.

Kocicz wymierzył Cicieniczowi dwa policzki. W toku bójki kilku posłów radykalnych wydobyci rewolwery i dało szereg strzałów. Z trudnością udało się przywrócić porządek. O godz. 9-ej zjawili się w sali obrad wszyscy posłowie opozycyjni. Między innymi znajdowali się posłowie partii Radicza, których mandaty nie zostały jeszcze zweryfikowane. Przywódca opozycji Dawidowicz złożył w imieniu opozycji oświadczenie, że z powodu nielegalnego postępowania rządu, który jest rzędem mniejszości, opozycja opuszcza skupczynę i nie będzie już brała udziału w pracach parlamentarnych. Opozycja wróci do parlamentu dopiero wtedy, gdy mandaty posłów opozycji zostaną w ciągu tygodnia zweryfikowane. Po tem oświadczeniu opozycjoniści opuścili salę. Posłowie partii radykalnej, dysydenci demokratycznej i południowo-serbscy muzułmanie pozostali na sali. Przystąpiono wówczas do dyskusji nad budżetem. Budżet przyjęto 124 głosami. W ciągu popołudnia prezes skupczyny Jovanowicz i prezydent ministrów Pasicz udali się do króla. Następnie został wezwany na audjencję przywódca opozycji Dawidowicz. W kołach politycznych sądzią, że król zamierza pośredniczyć między obu grupami.

Przed likwidacją strajku tramwajarzy w Londynie.

Londyn, 31 marca. (PAT). Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbył się walec wiec strajkujących tramwajarzy. W wiecu wzięło udział około 17000 osób. Wiecujący przyjęli w rezultacie głosowania warunki likwidacji strajku, uzgodnione już w piątek wieczorem na konferencji, odbytej między przedstawicielami strejkujących, a przedsiębiorcami. Wobec ostatecznego zlikwidowania zatargu należy się spodziewać, że normalny ruch tramwajów i omnibusów wznowiony będzie jutro około południa.

Rewolucja w Honduras.

Nowy Jork, 31 marca. (PAT). — P. R. Według doniesienia z Honduras tamtejsi rewolucjoniści obwołali dr. Fausta Davila tymczasowym prezydentem republiki Honduras.

Możliwość rozbicia rokowań rosyjsko-rumuńskich.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi: Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania rosyjsko-rumuńskie zostały dziś przerwane bez powzięcia jakiegokolwiek uchwały. Jeżeli w ostatniej chwili nie nadejdą instrukcje dla obu delegacji, któreby umożliwiły prowadzenie rokowań, można je będzie uważać za rozbite. Delegacja rosyjska zaproponowała plebiscyt w Besarabii. Na to delegacja rumuńska oświadczyła, że nie może dopuścić do dyskusji nad sprawą granic, już oddawna ustalonych. Na dziś popołudnie zwołane jest nowe posiedzenie obu delegacji. Wobec jednak wielkich różnic zdań między obu delegacjami, nie jest jeszcze pewne, czy posiedzenie to odbędzie się.

Cyklony i powódzie w Ameryce.

Londyn, 31 marca. (PAT). — Jak donoszą do „Timesa” z Nowego Jorku, gwałtowne cyklony sieją spustoszenie w całej dolinie Missisipi oraz na rozległych piaszczynach na wybrzeżach Missuri, w szczególności w okolicach Gór Skalistych. Na skutek katastrofy około 40 osób zostało zabitych, zaś z górą 100 osób odniosło rany. Wylewy rzek spowodowały olbrzymie szkody materialne, zwłaszcza w stanach Pensylwania i Ohio. W wielu portach nadrzecznych urządzenia portowe zostały zniszczone przez wezbrane fale. Liczne wsie znalazły się całkowicie pod wodą, a komunikacja kolejowa przerwana.

Ruch robotniczy z życia partii

Uroczysta Akademia. W niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru Centralnego Wydziału Kobięcego z udziałem posłów sejmowych i p.p. artystów Opery i Teatrów Warszawskich. Bilety nabywać można w O. K. R. (Al. Jeruzolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, C. K. W. (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99), w dzień Akademii przy wejściu od godz. 9 rano.

Do Komitetów Okręgowych, Powiatowych i miejscowych P. P. S.

Przypominamy Towarzyszom, że z dniem dzisiejszym upłynął pierwszy kwartał b. r. wobec czego prosimy o nadsyłanie sprawozdań organizacyjno-kasowych za ubiegłe trzy miesiące do Sekretariatu Generalnego C. K. W. Sekretariat generalny.

Sztuki plastyczne.

WYSTAWA OBRAZÓW JACKA MIERZEJEWSKIEGO.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego).

Istnieją dzieła sztuki, które w pierwszej chwili nas oślepiają, ogłuszają, oszalamiają, dają silne natychmiastowe podniecenie, później zaś zostawiają po sobie czczość i pustkę. Tak dzieła na nas np. bogata fasada jakiegoś barokowego kościoła, tak dzieła na nas niektóre portrety i pejzaże Van Gogha. Istnieją dzieła inne, tak zupełnie nie rzucające się w oczy, że z łatwością możemy je prześlepić, przejść koło nich, nie dostrzegając ich wcale; które jednak, z chwilą, gdy je raz odkryjemy, pociągają nas stopniowo coraz bardziej. Poczynamy je lubić i chętnie za każdym razem wracamy do nich znowu.

Do takich właśnie dzieł zaliczyłbym obrazy Jacka Mierzejewskiego. Na pozór wydają się one szare (szare w podwójnym znaczeniu tego słowa) i nieciekawe. Niema w nich nic, coby się od pierwszej chwili narzucało widzowi. Żadnego dążenia do oryginalności w doborze tematów. Tematy tych obrazów (poza jednym wyjątkiem, o którym będzie jeszcze mowa) są możliwe najprostsze, najbardziej pospolite: portrety osób z rodziny artysty, kwiaty w dzbanku, cytryny, jabłka, laśki sosnowy.

W miarę jednak, jak przyglądamy się tym dziełom uważniej, zmieniają się one nie do poznania. Taki np. portret staruszki, siedzącej

na krześle — pani R. B. — który w jakimś Salonie Dorocznym, pośród setek obrazów innych, łatwo można byłoby przeoczyć. Jaka cichość, jaki spokój, jaka dostojność i beznamiętność wieku, który wszelkie walki ma już za sobą i który w sprawach tego świata bierze udział już tylko jako widz, jaka hieratyczna powaga w układzie głowy i nóg! W nastroju, mniej w kompozycji i gamie barwnej obraz ten przypomina znany „Portret matki” Whistlera.

Atmosfera podobna, nastroj cichego, pogodnego, niezmaconego niczem bytowania panuje także w martwych naturach Mierzejewskiego. Przedziwnie umie w nich malarz oddać życie odrębne każdego materiału: gliny, porcelany, naskórka owocowego, drzewa. (Z tych martwych natur podobają mi się szczególnie „Jabłko”, „Cytryny” i „Kwiaty w niebieskim dzbanku”).

W świat zupełnie odmienny, w świat koszarów dręczących, wprowadza nas natomiast obraz p. t. „Umarlak”. Chudy mężczyzna o zbilełej ze strachu twarzy i potworkowatych członkach osuwa się na ziemię; umierającego podtrzymują z obu stron dwie kobiety, również groteskowo potraktowane. Cudaczno-kształtny piesek i obojętne odwracający się przechodzień w cylinderku równoważą po prawej stronie obrazu grupę lewą. W głębi wysoki nagi pień drzewa podkreśla jeszcze bardziej przeraźliwą pustkę otaczającej przestrzeni. Wśród kilkunastu dzieł Mierzejewskiego, znajdujących się na wystawie, jest obraz ten cemsz zgola odosobnionem, wydaje się fragmentem jakiegoś cyklu, obrazów podobnych, a tworzących razem świat odrębny w

tym sensie, w jakim mówimy np. o świecie Goya, Ropsa lub Beardleya.

Ten sam umiar, tę samą powściągliwość, co w doborze tematów, odnajdujemy w kolorystyce Mierzejewskiego. Kocha się on w barwach stłumionych, przyciszonych, zniszczonych: w popielato-błękitnych, sinych, siwych, szarych tonach („Portret pani R. B.”), w zielonkawym błękitcie („Jabłko”, „Kwiaty w niebieskim dzbanku”), w oliwkowej przyćmionej zieleni („Wawel”); unika natomiast barw gorących, jaskrawych, pustych: czerwieni niemal nie istnieje dla niego. Dlatego też, na pierwszy rzut oka, obrazy jego wydają się mało barwne, niemal szare. W miarę jednak, jak się w nie wpatrujemy, spostrzegamy ze wstającym zdumieniem, ile kunsztu, ba, wyrafinowania zawiera się w tych chłodnych spokojnych, dyskretnych harmoniach barwnych. Zda się też, że właśnie w dziedzinie barwy, a nie kształtu i kompozycji leżą swoiste zadania malarskie, które sobie stawia Mierzejewski i z którymi się łamie — spokojnie, lecz wytrwale (między niektórymi z obrazów wystawionych leży przestrzeń lat dziesięciu).

Reprodukcję jakiegoś obrazu Grünewalda lub Van Gogha może powiesić na ścianie swego pokoju jedynie człowiek zupełnie niewrażliwy na sztukę: ktoś wrażliwy nie zniósłby w ciągu dłuższego czasu straszliwej siły wybuchowej, zawierającej się w tych dziełach. Wyobrażam sobie natomiast, że miło jest mieć w swoim mieszkaniu obrazy Mierzejewskiego, że miło jest przebywać stale w ich cichem, spokojnem, wytwornem towarzystwie.

Mieczysław Wallis.

We wtorek, dn. 1 b. m.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7, Czernałkowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 2 b. m.

Okręgowy Sad Partyjny. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okr. Sadu Partyjnego.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie organizacji.

W czwartek, dn. 3 b. m.

Egzekutywa O. K. R. O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

POCZTÓWKI Z PIEŚNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

„Międzynarodówka”.
„Czerwony Sztandar”.
„Na barykady”.
„Gdy naród do boju”.

Cena sprzedaży każdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem 1/4.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Ruch zawodowy

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7/4. Jutro o godz. 6 1/2 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie członków Związku pracowników szpitalnictwa i dobroczynności publicznej. Na porządku obrad: 1) odczyt, 2) sprawa 8-godz. dnia pracy, 3) urlopy i 4) wolne wnioski.

W czwartek, dn. 3 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. IX (Kultury i Oświaty). Na porządku obrad sprawa redukcji.

Groźba strajku pracowników aptecznych Kasy Chorych.

Zarząd Zw. Zaw. Farmaceutów - Pracowników komunikuje, że jeśli Zarząd Kasy Chorych nie przychyli się do żądań pracowników aptek Kasy Chorych w sprawie plac do dn. 1 kwietnia, to pracownicy przystąpią w dniu tym o godz. 3 popoł. do strajku.

Ostrzeżenie dla robotników-wychodźców.

Wydział Emigracyjny Komisji Centralnej Z. Z. komunikuje:

Wydział emigracyjny przy komisji centralnej Związku Zawodowych w Polsce ostrzega robotników - wychodźców przed przechodzeniem nielegalnej granicy niemieckiej.

W Niemczech obecnie b. trudno o pracę w przemyśle czy rolnictwie z powodu bezrobocia. Żaden przedsiębiorca nie może przyjmować na posadę robotnika - obcokrajowca bez każdorazowego zezwolenia Krajowego Urzędu Pracy (składającego się z robotników i przedsiębiorców w równej liczbie). Takie zezwolenia są wydawane tylko wtenczas, gdy w danej gałęzi niema kandydatów bezrobotnych z pośród obywateli Niemiec. Na przedsiębiorców, zatrudniających robotników-obcokrajowców, rząd nałożył specjalny podatek. W razie wykrycia robotnika - obcokrajowca, pracującego bez zezwolenia Kr. Urz. Pracy, zostaje on deportowany, a przedsiębiorca - ukarany. Bezrobotni - obcokrajowcy nie otrzymują żadnej pomocy. Wreszcie robotnicy Polscy, przechodzący nielegalnie granicę niemiecką, zostają aresztowani i skazani na 3-4 miesiące więzienia, a potem deportowani.

Zakończenie strajku w przemyśle włókienniczym w Opatówku.

W Opatówku trwa od 3 tygodni strajk w przemyśle włókienniczym. Obecnie strajk został zlikwidowany, przez podwyższenie zarobków robotniczych o 10%.

Zakończenie strajku szweców w Łodzi.

Strajk szweców łódzkich został zlikwidowany. Robotnicy mają otrzymać płace przedwojenne + 22 1/2 %

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Dzielnica Praska. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) ob. Niwiński wygłosi dalszy wykład z cyklu „Adam Mickiewicz”.

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Praskiej Dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się organizacyjne zebranie praskiego koła Młodzieży Robotniczej T. U. R.

Szkola Polityczno - Społeczna. Dalszy wykład tow. Skarżyńskiego odbędzie się dn. 3 b. m. drogą wykład tow. Skarżyńskiego - 4 b. m.

Seminarjum literackie. Zebranie organizacyjne Seminarjum Literackiego odbędzie się dn. 5 b. m. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o g. 5 popoł.

Uwaga! Front pierwsze piętro. Uwaga!

Hurtowy i detaliczny skład

Sukna i Kortów

krajowych i zagranicznych

Bostony, gabardyny, garniturowe oraz towary damskie we wszystkich kolorach i gatunkach

Specjalny dział materiałów wojskowych

na bardzo dogodnych warunkach poleca

D.H. A. KOHN, Kapucyńska 13

tel. 181-92.

Uwaga! Front pierwsze piętro. Uwaga!

Życie gospodarcze.

Handel zagraniczny Polski.

W ciągu r. 1923 przywieziono do Polski 3.194 4 tys. ton wartości 1.118.23 mil. zł., wywóz zaś stanowią 17.627,5 tys. ton wartości 1.195,91 mil. zł.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.000

Franki francuskie 510.070—509.000

Londyn 40.250.000—40.000.000

Belgia 402.000—401.850

Praga 280.600—267.500

Szwajcaria 1.621.000—1.612.000

Włochy 407.250—404.900

Złoty fr. 1.800.000

PIEGI

radycznie usuwa

od 20 lat znany

KREM LANOL

Na Raty ubiory męskie

gotowe i na obstalunek

Wytwórnia ubiorów męskich

W. Woyno

ul. Żorawia 25 m. 3. Uwaga! I piętro.

Na raty

wykwintne gotowe garnitury i palta na składowanie i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju

Specjalny skład wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach zniżonych

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie + 7,9, najniższa — 2,1.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, temperatura bez większych zmian (w nocy przymrozki), słabe wiatry lokalne.

Jak podzielił zyski Państwowej Loterii Dobroczynnej, Z czystego zysku 3-ej Państwowej Loterii na cele dobroczynne i małej pozostałości z 2-ej Loterii Ministerjum Pracy udzieliło szeregowi instytucji dobroczynnych subwencji w łącznej sumie 288.179,980 mkp.

Wprowadzenie nowych blankietów czełkowych w P. K. O. Z dniem 1 maja r. b. wyciąne zostają dotychczas używane blankiety dwu odcinkowe w P. K. O. Na ich miejsce przywrócone zostają blankiety czełkowe o trzech odcinkach. Klienci czekowi P. K. O. winni tedy we własnym interesie jaknajprędzej poczynić zamówienia na nowe blankiety.

Gruntu pod park. Magistrat postanowił wystąpić do ministerjum robót publicznych z wnioskiem o przekazanie miastu szeregu gruntów państwowych na urządzenie projektowanych parków, bulwarów i zieleńców, przewidzianych w planie regulacyjnym. Tereny te są następujące: teren dawnego obozu Mokotowskiego na urządzenie parku i dzielnicy parkowej. Tereny półorteczne od fortu Mokotowskiego do fortu Bema na urządzenie bulwarów i zieleńców. Teren na południowy zachód od fortu Bema na projektowany park.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możliwości płatniczej klienta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i gotową bieliznę

nabyć można tylko w Pierwszorządnej Pracowni

HALPUTER I BBUKOWICZ

p. f. „Okryćpol” Marjańska 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro.

Teren na miejscu obecnego dworca Wileńskiego w przedłużeniu ul. Zygmuntowskiej na powiększenie parku praskiego. Lasek Bielański z przyległymi terenami na urządzenie parku i dzielnicy parkowej. Tereny przy ul. Gęsiej na przeprowadzenie nowych ulic i urządzenie zieleńców.

Polskie Towarzystwo Kolonjalne zwraca się z prośbą do społeczeństwa o nadsyłanie niepotrzebnych książek, które będą rozdawane między polskich emigrantów na obczyźnie. Zawiadomienia o zaofiarowaniu książek należy nadsyłać do P.T.K. (Krakowskie Przedmieście 70, tel. 169-00); po odbiór książek zgłaszać się będą upoważnione do tego osoby

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Polskie Towarzystwo Tatrzyskie. W dniu 2 b. m. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3) odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członków Oddziału.

Odczyt o Konstancynie, ilustr. przezrocza-mi, wygłosi prof. W. Trojanowski w środę, dn. 2 b. m., o godz. 8 wiecz. w Muzeum Przem. i Roln. (Krak. Przedm. 66).

Akcja oświatowa polskiej Y. M. C. A. Polska Y. M. C. A. rozpoczyna akcję oświatową w ognisku swoim, Miodowa 10. Jako pierwszy cykl odbędzie się kurs 10 wykładów p. t. „Dzieje Warszawy” oraz drugi „Dzieje Sztuki”.

W szkole dziennikarsko - publicystycznej przy W. W. P. (Śniadeckich 8) wygłosi o godz. 8 1/2, w środę, dn. 2 b. m., p. Józef Wasowski odczyt na temat: „Jak tworzymy opinie”.

Zadania administracji polskiej. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbędzie się odczyt p. St. Bukowieckiego „Zadania administracji państwowej w Polsce”.

WYPADKI.

Przejechanie starca przez samochód. Samochód Nr. 3928, prowadzony przez szofera Czesława Józniaka, szeregowca I dyonu samochodowego na ul. Dobrej róg Karowej najeżdża na 71-letniego Karola Liebochena, woźnego. Lekarz Pogotowia stwierdził kilka ran tłuczonych twarzy, głowy i dłoni oraz potłuczenie klatki piersiowej i wstrząs mózgu, poczem starca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha

Skok inwalidów do Wisły. Wczoraj o godz. 11 1/2 rano dyżurni policjanci zauważyli, że wprost ul. Karowej rzucił się do Wisły jakiś inwalida o kulę bez lewej nogi. Po kilku minutach wydobyto tonącego przy pomocy Kierbedzia. Peniewał wyratowany dawał słabe oznaki życia, przeto policjanci zastosowali sztuczne oddychanie, lecz niestety lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacze znaleziono paszport niemiecki na imię Stanisław Nagody lat 30, inwalidy wojennego.

Strzał w Ogródzie Saskim. W głównej alei Ogrodu Saskiego patrol wojskowy z komendy miasta usiłował pogodzić dwóch walczących młodzieńców, lecz ci w zapale bóki usiłowali żołnierzom wyrwać karabiny. W jednej niemal chwili zebrał się tłum złożony z 300 osób, który stanął w obronie awanturników. Żołnierze nałożyli na karabiny bagnety, lecz awanturnicy w dalszym ciągu napierali. Wtedy żołnierze dali trzy salwy w górę na postrach, po których tłum rozpięzł się. Przybyli na pomoc żołnierze z komendy miasta i policjanci zatrzymali jednego z uczestników zajścia — Karola Pelca (Dobra 86), ucznia ślusarskiego. Wzrostek strzałów nikł szwanku nie odniósł.

Napad bandytów na złodzieja. Na dom Franciszka Wolka, złodzieja węglowego w Utracie pod Włochami napadli bandyci i dotkliwie pobili żonę jego, Helenę, zadając jej dwie rany w głowę. Na alarm kuzynki Wolka bandyci zbiegli. Jako podejrzani o udział w napadzie zostali aresztowani: Władysław Szulczak i Jan Kotlewski.

Rozbicie kasy ogniotorwałej. Z pomocą oderwania kłódki oraz zdjęcia sztaby żelaznej dostali się złodzieje do lokalu Brytyjskiego towarzystwa bibliotecznego przy ul. Hortensja Nr. 3, gdzie rozpruli kasę ogniotorwałą i skradli 700 milionów mkp.

Przygnieciony belkami. Przy budowie domu Nr. 33 przy ul. Zawiszy belki przygniotły robotnika, 30-letniego Antoniego Gorczyńskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewego podudzia i przewiózł poszkodowanego do szpitala żydowskiego.

Teatr i muzyka.

TEATR LETNI.

„On, Ona i Mama”, komedia w 3 aktach Armonta i Gerbidona. Przekład Bronisława Nieszporka.

Dość już zaprawdę tej cudzoziemczyzny. Powiadają wprawdzie, że nie mamy dobrej farsy polskiej, lecz jest to... przesadne. Farsy chociażby A. Siedleckiego świadczą o tem dostatecznie, że nie wspomnę dawniejszych. A nic nie staje na przeszkodzie dyrektorom tak służyć sztuce polskiej, jak to czyni od lat czterech „Reduta”.

Przyznać jednak trzeba, że dyr. Fertner ma przynajmniej w wyborze wytwórczości zagranicznej rękę szczęśliwą. „Naczelnik” szedł cały kwartał! „On, Ona i Mama” jest krotko-chwilą nie tak powierzchowną i nie tak hulawczo wesołą, jak „Naczelnik”, ale posiada wdzięk, lekkość i złoty humor (zwłaszcza w 2 akcie). Przytem Fertner, który z Chaberskim reżyserował tę sztukę umieli wydobyć z niej grację i wdzięk. Tak farsy grać u nas potrafi tylko „Letni”. Tam umieją wydobyć styl farsy.

Kokotka piękniejsza, sprytniejsza, inteligentniejsza, niż margrabina i jej rodzina — zostaje żoną wicehrabiego. Jest w tym paradoksie głębsza a śmiała i prawdziwa myśl, a tę kotkę, midinetkę czy loretkę Murgerowską otoczyli autorowie tą miłością subtelną i wdzięczną, jak nasz Perzyński „Lekkomysłną siostrę”. Lecz stosunek głuchej, ciemnej, zepsutej do szpiku kości i chamskiej rodzinki Polakich jest zgola, całkiem zgola inny, niż rodziny francuskiej. To porównanie nadawałoby się do studjum obyczajowego - literackiego np. pod tyt.: „Kotka w Polsce a we Francji”. Gdyby jednak jakiś teoretyk podjął ten arcyciekawy tematik musiałby koniecznie rozstrzygnąć i następujący dylemat: dlaczego to owi Topolscy, zszedłszy ze sceny na widownię tak gorąco oklaskują kotkę paryską, gdy na swoją kotkę rodzimą rzucali się jak siora rozjuszona? Ten rozdział powinienby teoretyki zatyłować: „Nadwiślańska obłuda lub orgazm przez dziurkę od klucza”.

Niusię zagrała Brydzińska, wyczarowując delikatnie postać loretki paryskiej (była może tylko za unizona wobec margrabiny). Kapitałnie dopomagał jej Walter w roli stryjaszka Ludwisia, Pichor-Słiwicka (margrabia). Różykiem (wicehrabia) brakło może nieco swobody. Zespół był zgrany, scena i dekoracja jasna, słoneczna, wesoła.

Mówiono, że komedia pójdzie podobno cały kwartał następn.

Z. K.

Teatr Wielki. Dziś „Noc letnia”. Jutro 1-szy występ M. Battistiniego w roli tytułowej w operze „Rigoletto”. W czwartek „Madame Butterfly”.

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie popularne „R. H. Inżynier”. Jutro i pojutrze „Romantyczna panna”.

Teatr Letni. Dziś „On, ona i mama”. Jutro „Pan naczelnik”.

Reduta. Dziś i jutro „Dom otwarty”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Żywy trup”.

Teatr Mały. Dziś „Wspaniały rogiacz”.

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy”.

Teatr Nowości. Dziś jubileusz 40-letniej pracy scenicznej Wandy Monowskiej; odegrana zostanie „Królowa Montmactre’u”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Obsta za wsią”. Jutro „Dziewczę z chaty za wsią”. W czwartek „Wuik Tuarego”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Karpaccy góralsi”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś ostatni raz dokończył program składany ze szkiecem „Dr. Steinach”.

Teatr „Stacyjka“. Codziennie nowy program „A kuku?!“ z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 9 m. 15 wiecz.

Z Filharmonji. W piątek na wielkim koncercie symfonicznym pod dykcją G. Fitelberga wystąpi pianista, Alfred Hoehn i grać będzie Burleskę Straussa, koncert A-dur Mozarta i dwa tańce Debussy'ego. Część orkiestrowa zawiera symfonię (trzecią) Maliszewskiego.

Występy Battistiniego w operze. Mattia Battistini wystąpi w bieżącym tygodniu dwukrotnie w

operze: w środę w operze „Rigoletto“, a w piątek w „Balu maskowym“.

Koncert na cele kulturalne i pp. Leg. Koto O. pięki nad 1 pp. Leg. urzędnika na swoje cele kulturalne w środę 2 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w kasynej garnizonowej przy Al. Szucha, koncert, w którym oprócz pianistki p. Marii Święcickiej, tudzież całego szeregu sił artystycznych, obiecał swój współudział skrzypek p. Wilkomirski. Ozdobą wieczoru będą tańce plastyczne zespołu p. Wysocickiej.

Z Konserwatorium. W środę dn. 2 kwietnia o godz. 8 m. 15 w sali Konserwatorium odbędzie się koncert pianistki Janiny Familier - Hepnerowej. W programie Mozart, Franck, Saint-Saens. Akompaniuje prof. Jerzy Lefeld.

Popularne trio Wilkomirskich w składzie Maria — pianistka, Mechał — skrzypek i Kazimierz — wiolonczelista, wystąpi z wieczorem muzyki polskiej, którego program zawiera utwory Chopina, Różyckiego, Szymanowskiego i Wilkomirskiego.

Sport.

ZWICTĘSTWO „POLONJI“.

„Polonia“ — „Cracovia“ 4:1 (0:0).
W niedzielę odbył się mecz pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Warszawy i Krakowa: „Polonia“ i „Cracovia“. Mecz ten, którym rozpoczęto sezon wiosenny, zakończył się świetnym zwycięstwem „Polonii“, która wykazała nadspodziewaną o tej porze formę i przetrzymanie tempa. Rezultat 4:1 na korzyść „Polonii“.

NICI BAWELNY KORDONKI

D. M. C. LEN

Nadeszły SUCHE

WELNA

Na Jumpry KILIMY

Przedziałni francuskich i angielskich poleca **Polska Centrala Handlu Niemi S. WEGENKO i S-ka.** Współwłaściciele Grochowskiej Fabryki Nici **Warszawa, Krucza 24. Tel.: 137-17 i 266-14.** Żądać wyczerpujących ofert i cenników.

LASSE ZEPHYRY WELNY

L. V. COTON PERLE

Jak osiągnąć bogactwo?

Czy wiecie, że teraz na

9-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

wygrane będą w złotych t. j. w walucie tak mocnej, jak dolary amerykańskie? Każdy, kupując kilka losów, może być zapewnionym, że zostanie bogaczem. Zależy to tylko od niego samego, gdyż powinien sobie powiedzieć „Ja muszę się zubożać i w tym celu kupię sobie kilka losów P. P. L. K.“

Jest to jedyny sposób do zubożenia się. Czy może ktoś odmówić sobie bogactwa?

Każdy człowiek winien wystawić na próbę swoje szczęście, które napewno posiada. Nikt nie może drugiemu ofiarować go, każdy winien sam po nie sięgnąć. Radzimy nie zwlekać, gdyż wobec niebywałej loterii losy są już na wyczerpaniu. Wygranych we wszystkich pięciu klasach 100000 i 4 premje na sumę zł. 4.512.000 (cztery miliony pięćset dwanaście tysięcy) czyli mk. 8.121.600.000.000.

8 tryljonów, 121 miliardów, 600 milionów

Cena losu za 5 klas tylko 6 zł. po 1800000 czyli mk. 10800000, 1/2 losu 3 zł. po 1800000 czyli mk. 5400000. Grający u nas w kantorze na L. P. od I klasy, wygrywając stawkę otrzymuje **damo los** do II klasy; wygrywający w II klasie stawkę otrzymuje **damo los** do III klasy; wygrywający w III klasie stawkę otrzymuje **damo los** do IV klasy; wygrywający w IV klasie stawkę otrzymuje **damo los** do V klasy.

W ten sposób los za wszystkie 5 klas kosztuje tylko 6 zł.

Szczęśliwe losy nabywać można w kantorze wymiany i loterii

E. LICHTENSZTEJN i S-ka

146 Marszałkowska 146

i u naszych subkolektorów: **Rajzner, Twarda 8 i Minkowski, Nałewki 42.**

UWAGA: Na prowincję wysyła się natychmiast po otrzymaniu należności.

25% Spłaty TANIEJ 25%
4-ta część przy NA RATY
kupnie

okrycia damskie i ubiory męskie
w pracowni **Twarda 26 m. 10,** w podwórzu na prawo, 1-sze piętro.
J. Branicki

Zamówienia wykonywam punktualnie.

Na Raty na warunkach najdogodniejszych

**Okrycia damskie
Ubiory męskie
Ubrania dzieciinne
Manufaktura**

Poleca świeżo nadeszłe modele na sezon wiosenny gotowe i na zamówienia; solidne wykonanie we własnych pracowniach przez pierwszorzędnych krojczych.

D. Borodowski DŁUGA 47, I piętro, front, tel. 5-73.

Dla kooperatyw i pp. urzędników państwowych specjalne udogodnienia.

PRAGA! NA RATY!

Ubiory męskie, damskie i dzieciinne, detalicznie manufaktura różne trykotażę oraz bieliznę

f. „ZGODA“ Praga, Brukowa № 33, sklep frontowy

UWAGA: 4-ta część przy kupnie, oraz długoterminowe raty.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 1-31 5-7

Penie — oddzielna poczekalnia.

Wystawa Prac Graficznych

Marji Dziewulskiej

Otwarcie 1 kwietnia, godz. 5-ta po połud.

SALON M. ARCTA, Nowy Świat 35.

Poleca: Białki, Kilimy, Rzeźby, Książki z dzied ziny sztuki.

NA RATY

na dogodn. warunkach Ubiory męskie, okrycia damskie, okrycia lokciowe i bielizniane

H. Szcypior

sklep, 8-to Krzysta 35.

vis-a-vis ul. Szkolnej.

30% taniej NA RATY wszystkim najdogodniejsze warunki. Ubiory Męskie i Damskie gotowe i na zamówienia. Przyjmujemy

abstalnki z własnych i powierzonych materiałów Wykonana robota.

„WYGODA“ Sienna 22, sklep.

[Specjalne ustępstwo dla robotników]

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie i okrycia damskie. Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

NA RATY. NA RATY.

Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wstąpi do **Magazynu Angielskiego** Elekoralna 20. Tel. 203-24, gdzie dostanie na raty długoterminowe **UBIORY MĘSKIE I DZIECIĘCE** wykonane we własnej pracowni, na miejscu według ostatniej mody.

Uwaga. Stale na składzie wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych.

P.P. urzędnikom zamiejsc. dajemy za okazaniem legitymacji.

NA RATY. NA RATY.

Na raty!

na bardzo dogodnych warunkach Bostony, gabardiny, szewioly, kemgarny, sukno oraz wielki wybór angielskich i zagranicznych materiałów damskich i męskich. **Obrusy, firanki, kapy i wszelkie białe materiały oraz DZIAŁ FUTRZANY**

„Felspol“ Marszałkowska № 95 m. 33 tel. 285-34 Parter UWAGA. p.p. urzędnikom ustępstwo.

NA RATY!

Mniejsza zaliczka. Spłaty długoterminowe. Wszelkim bez wyjątku wszelkie ubiory męskie damskie, palta płaszczowe, suknie, jedwabie, kapy, obrusy oraz wszelkie materiały najprzedniejszych gatunków.

Tanio bo prywatnie.

5-to Jerska 30 m. 49, 3-cia brama, parter.

NA RATY!

Chcesz elega oko być ubrany?

przyjdź „OSZCZEDNOPOL“ Koszykowa 43, róg Mardo firmy „OSZCZEDNOPOL“, szalkowskiej (przy Pakulskich II sklep) gdzie na bardzo dogodnych warunkach znajdziesz wielki wybór ubiorów męskich gotowych i na zamówienie.

Wybór gumowych płaszczy, Dział wojskowy.

NA RATY

4-ta część przy kupnie na 12 rat. Ceny jak za gotówkę wszystkim bez wyjątku daje

Ubiory męskie i Okrycia damskie i kostjumy gotowe i na zamówienia oraz materiały manufakturowe **M. ROSENBLUM, Pańska 6 m. 8.**

Zegarki złote, obrączki zegary ściennie oraz wszelką biżuterję, **PLATERY** daje **NA RATY** na dogodnych warunkach **Zakład Jubilerski, KRUCZA 36 a róg Żórawiej.**

Poszukiwane szwaczki rutylinowane do fartuchów i bielizny **M. GOLDSZAJN Muranowska 30 m 32.**

NA RATY ZEGARY

ściennie, kieszonkowe, wyroby jubilerskie i platery. poleca **Zakład zegarmistrzowski**

Twarda 34 róg Pańskiej mieszkanie prywatne.

Sliska 60 m. 20.

Doktor Brams z Petersburg. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9-315-8. Nowy-Świat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

Hematogen—Lek

leczy: **blednicę, malokrwistość, osłabienie, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy.** Dla dorosłych i dzieci. **Żądać wszędzie.**

25% Na raty taniej ZEGARY!!

ściennie, budzików, zegarki, obrączki ślubne, kołczyki, pierścionki i platery. **Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 miesz. 23.**

Baczność! Garnitury męskie, palta włosenne, spodnie, alpagówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. **Wytwórnia Ubiorów Męskich Słupski i Majewski Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narożny dom przy Dworcu Głównym).**

Krawcy do Kategorji Luksusowej potrzebni od zaraz. **W. Ułeniecki i S-ka Bielańska 6.**

Krawcy do Kategorji Luksusowej potrzebni od zaraz. **Borkowski Żórawia 17.**

Krawcy do Kategorji Luksusowej potrzebni od zaraz. **S. A. Janeczki, Bracka 22**

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego“ Hurlowo—Detalicznie—Raty. **Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie**

oble solidne w wielkim wyborze poleca **Franciszek Irens, Płac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.**

POMPY sikawki, węże poleca **siłownik, fabryka Stanisława Trebickiego, Kopernika № 33.** (Dla pośredników dogodnie warunki).

Przeznaczenie! Przyjdź **Madjum Evigny** pod wpływem sugestji **Szyllera-Szkolnika** nieomylnie odgadnie Twoje imię, nazwisko, kim jesteś, kim być możesz, charakter, przeznaczenie. Doświadczenie zaszczycone protokółami naukowych towarzyszy Warszawy, odezwaniami najwybitniejszych lekarzy. **Przyjmuję: Piekna 25, mieszkanie dwanaście, róg Marszałkowskiej. Telefon 506-09.** Na zebraniach lekarzy dla badań naukowych bezinteresownie.

PALTA, garnitury marynarkowe, ostatnie fasony, tylko w dobrych gatunkach i tanio poleca **Chrześcijańska Wytwórnia Ubiorów Męskich Z. Kessel i S ka Płac Mirowski 16 m. 7, 1-sze piętro front. Godnym zaufania dajemy żądany kredyt.**

Port ety z fotografii: kredkowe, ole,nc, oraz wszelkie powiększenia wykonywa **Irena Płatek, Sienna 18**

Potrzebny szabownik zdolny. **Fabryka mebl. Cicha 6**

WAGI ANALITYCZNE, precyzyjne, szkolne **MIKROSKOPY,** kl. **POLARYMETRY,** aparaty do celów naukowych, kowych, technicznych, cyklicznie, naprawia z gwarancją **Wytwórnia Precyzyjno-Mechaniczna J. Uniesowski, Warszawa, Chłodna 37, telefon 215-24.**

Zęby sztuczne, piomy, usuwanie zębów bez bólu, korony złote od 25 milionów, reparacje przeróbki. Pracującym usługa. Do 12 rano porada bezpłatna. **Leszno śledem.**